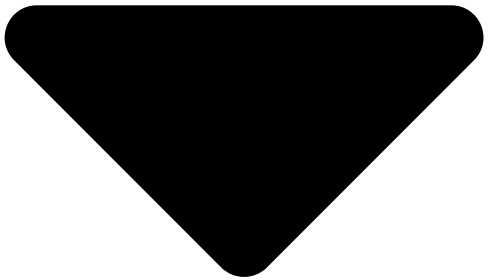
Posłuchaj

()

(Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa od stawienia Go przed Piłatem do ukrzyżowania).

Copyright Mavientura Projects e.K> 



Copyright Mavientura Projects e.K> 

W środę o wieczornej porze rozpoczyna Kościół wygłaszać swe żale pieniami Jeremiasza Proroka, który siedział na gruzach Jerozolimy, opłakując upadek tego Miasta świętego. Są to żale chrześcijan, ubolewających nad poniżeniem Zbawiciela, którego postać i oblicze tak strasznie oszpecone.

Skoro bowiem Pana Jezusa stawiono przed Piłatem, wypowiedzieli arcykapłani i starszyzna swe skargi, aby Piłata spowodować do wydania na Niego wyroku śmierci, „gdyż — mówili — człowiek ten mianuje się królem żydowskim i namawia ich, aby cesarzowi podatków nie płacili.” Wtedy kazał się zbliżyć Piłat Panu Jezusowi do siebie i zapytał Go: „Czy Ty jesteś królem żydowskim?” Pan Jezus odpowiedział: „Królestwo Moje nie jest z tego świata; gdyby bowiem było z tego świata, słudzy Moi oparliby się wydaniu Mnie żydom. Ale nie tu stąd jest Królestwo Moje.” Z tych słów domyślił się Piłat, że nic nie zagraża ani jemu ani panowaniu rzymskiemu i rzekł: „Nie znajduję winy w tym człowieku.” Ale żydzi uporczywie trwali w oskarżeniu Jezusa, mówiąc: „On podmawia i buntuje cały naród, począwszy od Galilei aż dotąd.”

Skoro Piłat posłyszał, że Pan Jezus jest Galilejczykiem, chciał się przypodobać Herodowi, tetrarsze Galilejskiemu, bawiącemu właśnie w Jerozolimie i posłał do niego Zbawiciela. Cieszył się Herod, że widzi człowieka, o którego cudotwórczości liczne go dochodziły wieści, i spodziewał się, że będzie świadkiem zdziałanego przezeń cudu; jakoż zadawał Mu wiele pytań. Ale Zbawiciel nic mu nie odpowiedział, jednakże nie z nieposzanowania zwierzchności, lecz dlatego, że zadawane Mu pytania nie tyczyły się wcale Jego sprawy, lecz były pojawem próżnej ciekawości. Rozgniewany milczeniem Chrystusa Herod z

Copyright Mavientura Projects e.K> 

szyderstwa, że się mieni królem żydów, przyodziać Go kazał w białą szatę i odesłał Go Piłatowi. Piłat zwołał arcykapłanów, starszyznę i lud i rzekł: „Przywiedliście mi tego człowiek]a, nie widzę w Nim winy, ani ja, ani Herod, do którego Go odesłałem. Każę Go więc tylko osmagać i puścić.” Było bowiem zwyczajem w czasie Wielkanocnym wracać winowajcy wolność. Ale arcykapłani i starszyzna podmówili lud, aby się domagał wypuszczenia Barabasza, osławionego rozbójnika. Pospólstwo więc poczęło wrzeszczeć: „Puść Barabasza.“ Piłat kazał Pana Jezusa osmagać. Siepacze więc przywiązali Jezusa do słupa i okrutnie biczowaniem poszarpali ciało Jego, policzkowali Go, pluli Mu w twarz, osadzili z urągowiskiem cierniową koronę na Jego głowie, na ramieniach Jego osadzili czerwoną chustę, a chcąc Go wyszydzić jako króla, padli przed Nim na kolana i wołali: „Bądź pozdrowiony, królu żydowski“, trzciną zaś, którą Mu zamiast berła wcisnęli w dłoń, bili Go po głowie.

Skoro się tak okrutnie nad Nim napastwiono, Piłat jeszcze raz Go ukazał ludowi, mówiąc: „Ecce homo“ t. j. „Oto człowiek!“ Jak cierpliwy i łagodny w poniżeniu, jak strasznie sponiewierany i zeszpecony! Jak okrutnie ukarany, chociażby się był nawet dopuścił jakiego grzechu! Ale ustawicznie podbechtywany motłoch, który przed czterema dniami przyjmował Go radosnym okrzykiem: „Hosanna“, wołał: „Ukrzyżujcie Go!“ A najprzedniejsi z żydów dodawali: „Jeśli Tego puścisz bezkarnie, nie jesteś przyjacielem cesarza.“ Jakoż rzeczywiście osiągnęli cel zamierzony. Piłat musiał się lękać cesarza, bo już niejednokrotnie oskarżono go przed nim. Obwiniano go o to, że sprzyja nieprzyjaciołom cesarza, a skarga ta pozbawiła go łaski monarchy i przyprawiła go o utratę wysokiego urzędu. Opór przeto Piłata był słabym; z obawy przed ludźmi ustąpił, kazał sobie podać wody i umywszy ręce, rzekł: „Nie jestem winien krwi tego człowieka sprawiedliwego. Patrzcie!“ I cały lud odpowiedział: „Niechaj krew Jego spłynie na nas i na dzieci nasze!“ Straszne to zaklęcie ściągnęli sami żydzi na siebie i ziściło się też w czterdzieści lat potem zburzeniem Jerozolimy. — Skoro Judasz się dowiedział, że Zbawiciel jest skazanym na śmierć, mocno

zdrady żałować począł; odniósł trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszyźnie, mówiąc: „Zgrzeszyłem; zdradziłem bowiem krew niewinną.“ Ci zaś odpowiedzieli: „Cóż nas to obchodzi? To rzecz twoja.“ Wtedy rzucił srebrniki o ziemię w świątyni, odszedł i powiesił się; pęknął i wszystkie jego wnętrzności wyszły na wierzch. Arcykapłani zaś, którzy nie chcieli tego krwawego grosza umieścić w skarbie kościelnym, zakupili za niego grunt garncarza na cmentarz dla obcych. Odtąd zwano to miejsce Haceldama, tj. rola krwi.

## Nauka moralna.

Kto rozważy, jak wiele Chrystus Pan wycierpiał, to niepodobna, aby się jego serce nie napełniło żałością. Rozważmy naprzykład okoliczności, towarzyszące Jego męce a stąd wnośmy, co wszystko dla grzechów naszych znosić musiał: 1. Wielka liczba różnych stanów ludzi sprzysięgła się na to, aby Mu jak najwięcej cierpień zadawać; wielcy i mali, kapłani, uczeni w prawie, Żydzi, Rzymianie, przyjaciele, nieprzyjaciele, prawie wszyscy ludzie się przyczynili, aby od każdego z nich cierpiał. 2. Nie było żadnej części Jego Najświętszego Ciała, żadnej władzy duszy, któraby nie doznała szczególnej i osobliwej Swej męki. 3. Męki Jego trwały od pierwszej chwili, gdy zaczął cierpieć, bezustannie i jeszcze coraz więcej się wzmagały aż do ostatniego uderzenia tętna w Jego Boskiem Sercu. 4. Rodzaj Jego cierpień był niezwykły, np. korona cierniowa, biczowanie przy słupie. 5. Ciało Jego było delikatne, przez co odczuwał niewypowiedzianie dotkliwie bóle. 6. Nikt z ludzi w tak krótkim czasie tyle nie wycierpiał. Nadto Jego najdelikatniejsze uczucia Serca i myśli więcej odczuwały w cierpieniach, aniżeli gdyby to ponosił zwykły człowiek. Więc słusznie Chrystus nazwany jest mężem boleści i Bogiem miłości, a jeżeli ta boleść i miłość nie kruszy twego serca, twardszym jesteś od granitu.

Gdybyś bowiem widział, że jakieś nieme stworzenie męczą i zabijają za ciebie, litowałbyś się nad niem, patrząc na jego cierpienia, a Jezus Chrystus za ciebie przyjął dobrowolnie te straszne męczarnie, i będziesz z zimnem sercem i suchem okiem na Jego rany spoglądał? We wszystkich i najboleśniejszych cierpieniach widział cię Pan Jezus, chociaż jeszcze nie byłeś na świecie i z pośród milionów ludzi za ciebie z osobna Swe cierpienia ofiarował, i osładzał Sobie ten gorzki kielich, że ta męka będzie ci pożyteczną i oddasz Mu miłość wzajemną, a jednak jakże ci ciężko i trudno przychodzi ponosić jakiekolwiek cierpienie i przykrość z miłości dla Niego; to jest dowodem, że Go mało kochasz. Kto nie kocha Pana Jezusa, za niego umierającego, nie jest gotowym w każdej chwili za Chrystusa wzajemnie umierać i żyje niepożytecznie na tej ziemi, nie jest godzien, aby był policzony między ludzi żyjących. Święty Paweł wyklina człowieka takiego mocą Apostolską, gdy mówi: „Jeżeli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przekleństwem.“ (1 Kor. 16, 22).

Pan Jezus cierpi za nas, bo gdyby nie był cierpiał, to te boleści, które On przyjął, musielibyśmy sami cierpieć. Nie jest to zdanie powtarzane, albo myśl pobożna, że grzechy nasze krzyżują Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, ale to jest dogmat naszej wiary, gdyż wyraźnie mówi już Prorok Izajasz, że nieprawości nasze ranami Go okryły i złości nasze zaostrzyły na Niego sprawiedliwość Boską i złość nieprzyjaciół Jego. Chociaż był najpiękniejszym ze wszystkich synów ludzkich i ukochany od Ojca Swego Niebieskiego, choć był nieskończenie Świętym i nie miał cienia najmniejszego grzechu, choć był nieskończenie szczęśliwym i niepodległy cierpieniom i bólom, ale z miłości przyjął winy nasze i karę, na którąśmy sami zasłużyli i cierpiał te boleści, które były dla nas zgotowane, a zatem musiał dźwigać na Sobie cały ciężar gniewu zapalczywości Boskiej. Czyliż więc nie powinniśmy wystrzegać się i najmniejszego grzechu, kiedy grzechy moje przywiodły Jezusa Chrystusa do tak

nędznego stanu? Nie dosyć przeto unosić się czułością serca nad cierpieniami Zbawiciela, ale potrzeba mieć nienawiść do każdego grzechu.

## Modlitwa.

> Spraw, prosimy, Wszechmogący Boże, abyśmy bezustannie grzechami naszymi zasmuceni, Męką Jednorodzonego Syna Twojego od nich wybawieni zostali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i Duchem św. żyje i króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. A.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## *Related*